

## Prezydent Uzbekistanu w Moskwie: ograniczona współpraca bez zaufania

Wojciech Górecki, Prezydent Uzbekistanu w Moskwie: ograniczona współpraca bez zaufania

15 kwietnia prezydent Uzbekistanu Islam Karimow przebywał z wizytą w Moskwie. Rozmowy z prezydentem Rosji Władimirem Putinem koncentrowały się wokół spraw gospodarczych oraz bezpieczeństwa regionalnego w Azji Centralnej, zwłaszcza w kontekście planowanego na rok 2014 wycofania misji ISAF z Afganistanu. Podpisano kilka porozumień o charakterze ekonomiczno-społecznym i zapowiedziano, że w maju Uzbekistan przyłączy się do umowy o strefie wolnego handlu państw WNP.

### Komentarz

- Celem wizyty było wzajemne wysondowanie stanowisk w kwestiach związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem, co wpisuje się z jednej strony w logikę dialogu (gry) między Moskwą a Taszkentem, z drugiej zaś w proces konsultacji dyplomatycznych, prowadzonych przez przedstawicieli światowych mocarstw oraz państw regionu w obliczu końca misji ISAF. Roztoczona przez Islama Karimowa apokaliptyczna wizja „pełzającej” destabilizacji tej części świata miała zapewne na celu podkreślenie wagi Uzbekistanu, graniczącego z Afganistanem. Być może zawierała też sugestię, że na rosnące zagrożenie terroryzmem i ekstremizmami narażona jest sama Rosja.
- Moskwa i Taszkent nie darzą się zaufaniem, muszą jednak liczyć się ze swoimi interesami. Bogaty w gaz ziemny i strategicznie położony Uzbekistan prowadzi niezależną politykę i demonstracyjnie odmawia udziału w rosyjskich inicjatywach integracyjnych (w 2012 roku wystąpił – już po raz drugi – z Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym). W ciągu ostatnich dwóch dekad okresowe ocieplenia relacji z Moskwą miały charakter wyłącznie taktyczny, jak np. po masakrze w Andżanie w maju 2005 roku, kiedy Zachód zamroził kontakty z Taszkentem. Obecnie uzbeckie władze liczą, że wycofujące się oddziały USA pozostawią w tym kraju część uzbrojenia, powstrzymują się jednak od dalej idących deklaracji czy zapowiedzi. Rozszerzenie strefy wolnego handlu WNP o Uzbekistan jest sukcesem Moskwy, ale nie ogranicza przy tym suwerenności Taszkentu.

- Moskwa używa instrumentów nacisku na Taszkent w sposób ograniczony. Jesienią 2012 roku Władimir Putin podczas wizyt w Kirgistanie i Tadżykistanie zadeklarował – po raz kolejny – wsparcie dla tamtejszych projektów hydroenergetycznych, którym przeciwny jest Uzbekistan (Biszkek i Duszanbe zyskałyby możliwość kierowania strumieniami płynącej do Uzbekistanu wody). Prezydent Rosji uniknął jednak deklaracji w sprawie największej z planowanych elektrowni, tadżyckiego Rogunu – realizacja tego właśnie projektu stanowi dla Taszkentu *casus belli*.
- Podpisane dokumenty, choć nie mają przełomowego charakteru, mogą okazać się istotne dla bezpośrednio zainteresowanych podmiotów. Porozumienie o wsparciu i wzajemnej ochronie inwestycji może zapobiec powtarzaniu się takich przypadków, jak odebranie latem 2012 roku przez uzbeckie władze licencji spółce telefonii komórkowej Uzdunrobita (należącej w całości do rosyjskiej kompanii MTS) i zajęcie całego majątku spółki – mimo że konkretne zarzuty (oszustw podatkowych) postawiono jedynie czterem menedżerom. W Uzbekistanie działa około 100 rosyjskich firm i około 850 spółek joint venture. Rosja to największy partner handlowy Uzbekistanu, jej udział w uzbeckim handlu zagranicznym wynosi prawie 30%.